

**Ks. Marek BAK**

## **O godności**

Godność jest darem Pana Boga, jest dobrem twojej osobowości, wyposażenia osobowości jej celu i wartości. Jest ona dana każdemu człowiekowi. Aby z nią współbrzmieć jest potrzebna świadomość godności i współpraca z przesłaniem tejże godności.

Definiując: godność zastosowana w życiu jest to świadomość własnej wartości okazana sobie i środowisku.

Poznaj swoją godność, czyli poznaj, kim jesteś i do czego jesteś zaproszony.

Godność to jest poznanie i przyjęcie, tego, kim jestem w oczach Pana Boga, jest to dar, wartość, ranga ciebie, jako stworzenia w oczach Pana Boga, ona jest dla ciebie, jest to dar do przyjęcia przez ciebie.

Pamięć o tym, kim jesteś w oczach Pana Boga jest potężną bronią do tego, aby tę godność bronić, czyli siebie.

Świadomość własnej godności jest jak oręż. Człowiek świadomy własnej godności dysponuje mocą.

Jesteś w oczach Pana Boga osobą wolną, rozumną. Jesteś Dzieckiem Pana Boga, Jego Synem czy Córką. To jest twoja tożsamość, to należy przyjąć, przyjąć tę prawdę, względem świata prezentować się jako ktoś taki.

Godności nie można się pozbyć. Ona jest w człowieku.

W skrajnie wyniszczających warunkach dla człowieka, człowiek też ma tę samą godność. Na przykład pobyt w więzieniu, choroba, krzywdy, upokorzenia one nie umniejszają człowieczej godności.

Człowiek zraniony jest godnością cierpiącą od urazów i ran, jest godnością pogwałconą.

Godność, więc jest niezniszczalna jak diament. Diament można pokryć nawet górą błota a on mimo tego nic nie traci ze swej wartości. Jeżeli usuniemy górę błota to okaże się, że pod tą górą błota jest ten sam diament, który nie uległ uszkodzeniu. Okoliczności, trudy, przeciwności życia dla godności człowieka są jak taka góra błota.

Tylko człowiek grzeszący, tylko grzech własny poniża godność człowieka, ale jej nie eliminuje.

Zagrożeniem dla godności jest rezygnacja z niej przez degradację moralną oraz zakłamanie człowieka, przez manipulowanie nim, zastraszanie, zniewolenie czy zniszczenie komuś osobowości.

Godność wymaga bezkompromisowości w przeciwnym razie będzie ulegać degradacji. Jest ona wizerunkiem człowieka.

Na przykład stajesz przed człowiekiem, który ma fałszywą wizję twojej osoby albo nie liczy się z prawdą o tobie, to twoja godność tutaj może być zagrożona. Fałszywy stosunek do ciebie może rodzić w tobie lęk, niepewność, dezorientację.

Otóż na taką sytuację trzeba się bronić uświadamianiem sobie tego, kim jesteś w oczach Pana Boga, bo przeciwnik twój ma fałszywą koncepcję i fałszywą wizję twojej osobowości. On widzi ciebie jako istotę zredukowaną, ma jakiś użytkowy stosunek do ciebie, chciałby cię może wykorzystać i żeby nie dać się zastraszyć, zdegradować, poniżyć, trzeba pamiętać, kim jesteś w oczach Pana Boga.

Pamięć o tym, kim, jesteś w oczach Pana Boga, czyli pamięć o własnej godności, uchroni cię od lęku. Ponieważ wtedy nie pozwolisz sobie narzucić fałszywej wizji twojej osobowości.

Ktoś, kto nie szanuje twojej godności chce w tobie zrodzić poczucie winy i lęk albo niesprawiedliwe poczucie jakiegoś obowiązku, który nie jest twoim obowiązkiem. W tym celu, żeby zrodzić bezradność, jakiś lęk i poczucie winy.

Jeżeli ktoś pozwoli sobie na taką manipulację, to jest wtedy ofiarą takiego człowieka oprawcy. Tylko żeby do tego stanu dać się doprowadzić to trzeba nie pamiętać o tym, kim się jest w oczach Pana Boga.

Człowiek pamiętający o tym, kim jest w oczach Pana Boga nie zejdzie z tego piedestału wyniesienia Bożego, jakim jest pozycja Dziecka Bożego. I człowiek mający świadomość tego, kim jest w oczach Pana Boga zła się nie ulęknie, bo Pan Bóg jest z nim.

W trudnych sytuacjach szczególnie należy pamiętać o tym, kim jesteś w oczach Pana Boga i reagować na to, kim jesteś w oczach Pana Boga a nie reagować na to, kim jesteś, w oczach na przykład osoby wrogiej, manipulującej, stosującej mobbing w pracy czy inne sytuacje.

Przyjęcie daru godności i troska o godność czyni silniejszym i odważniejszym. Pokarmem godności jest modlitwa, czyli bycie z Panem Bogiem, trwanie w prawdzie, szacunek. Okazać komuś szacunek i modlić się za niego jest dla niego czynnikiem podnoszącym. Traktuj bliźniego tak, jakby on już dziś był świętym.

Na przykład celem szkoły jest służba człowiekowi i troska w wychowaniu i przekazywaniu wiedzy o jego godność. Tu nie chodzi tylko o uczniów, ale i o nauczycieli. Dlaczego? Dlatego, że celem szkoły jest każdy człowiek znajdujący w niej swoją rolę. I tu musi zaistnieć troska o godność i ucznia i nauczyciela. Środowisko szkoły nie powinno pograżać godności.

Okazuje się, że uczniowie trudni, niewychowalni to ludzie, którzy nie znają godności swojej, ani godności bliźniego. Dlatego dla siebie są okrutni, dla innych też są problemowi, są nieprzewidywalni. Ich sposób życia to istnienie według fałszywej

koncepcji własnej osoby. Przychodzą do szkoły ze zniszczonym wizerunkiem siebie, z zakłamaniami, poranieniami, są oni opuszczeni, niedokochani i dlatego nie znają godności własnej.

Przywrócić ludzi do akceptacji i godności, czy to nie jest zasadniczym celem każdego procesu wychowania? Celem wychowania jest przecież człowiek. Wiedza zdobyta w szkole może okazać się w konsekwencji drugorzędna. Programy jednak z trudem ujmują ten problem i dlatego są one często nieżyciowe. Dlatego, że jeżeli gdzieś celem szkoły jest zdobycie wiedzy, to ta koncepcja traktuje człowieka w sposób cząstkowy. Człowiek się ma cały rozwijać, nie tylko w sensie intelektualnym, bo wartości poznawcze są ważne, ale nie ostatecznie najważniejsze.

Godność zasadza się na samym Bogu i w Nim się doskonalą. Godność człowieka bierze się z uczestnictwa w Boskiej naturze.

Godność to jednak nie jest wyniosłość. Godność polega na wolności Dzieci Bożych, jest wewnętrzną właściwością ducha, strukturą człowieka. Jest też darem Boga, darem nieusuwalnym. Zobowiązuje ona do trwania w prawdzie.

Można stwierdzić indywidualny charakter godności każdego człowieka. Ludzie są bowiem niepowtarzalni.

Godności nie wolno poniżać. Człowiek nie jest wartością użytkową. Stąd nie jest źródłem zysku. Manipulacja niszczy godność.

Jeżeli człowiek ma zniszczoną godność to takiemu człowiekowi bardzo trudno mieć prawdziwą relację z Panem Bogiem. Stąd w dzisiejszym świecie ateizowanie ludzi odbywa się poprzez zniszczenie ich godności. To nie jest oddziaływanie na intelekt, ani na wolę. To jest zmasowane niszczenie całej osobowości człowieka. Człowiek tak zmasakrowany jakby nie ma zdolności w sobie do tego, by zdobywać się na relację z Panem Bogiem. Jest to osobowość zredukowana, poniżona.

Godność wymaga posiadania dóbr koniecznych, podstawowych. Naruszenie godności to jest to, co deprecjonuje człowieka w istocie jego człowieczeństwa. Przeznaczeniem zaś człowieka jest uświęcenie. Poszanowanie godności człowieka jest zatroskaniem o to, by człowiek był ty, kim ma być w oczach Pana Boga według planu Bożego. Godność jest zadaniem człowieka i należy jej bronić.